MEDALOGRAFIA.

DODATEK

DO „ROCZNIKÓW SAMBORSKICH“

pod redakcją

G. KOHNA.

2. Numer. **3. Marca 1894.**

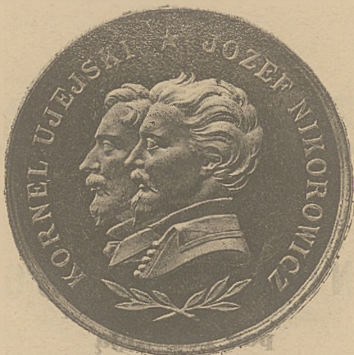
MEDAL

„Koła literackiego“ krakowskiego

na cześć twórców „Chorału.“

Stosownie do słów Ujejskiego, że się nie uważa wyłącznie za autora „Chorału,“ którego zaszczyt kompozytorski oddaje przyjacielowi Nikorowiczowi — krakowskie „Koło literackie“ wydało medal na cześć obydwóch. Medal na głównej stronie ozdobiony portretami Ujejskiego i Nikorowicza, nosi naokoło napis: „Kornel Ujejski“ — „Józef Nikorowicz.“ Od-

wrotna strona mieści początkowe słowa „Chorału:“ „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej, do Ciebie Panie bije ten głos“ — a pod spodem napis: „Twórcom Chorału Koło liter. — artyst. w Krakowie r. 1893.“ Ta strona medalu, ozdobiona girlandą z cierni, spowitą u góry orzełkiem polskim. Medal, starannie przez krakowskiego rytownika Wojtycha podług rysunku



i pomysłu prezesa „Koła“, Juliusza Kossaka wykonany, waży 34 gramów, w średnicy mierzy 42 millimetrów a gruby jest na $3^1/_4$ millimetra. Cena za egzemplarz srebrny 5 złr., za egzemplarz bronzowy pozłacany 1 złr., za egzemplarz zwyczajny bronzowy 60 centów.

MEDAŁ

na cześć astronoma Halleya.

Inne cokolwiek od poprzedniego a odmienne znaczenie ma medal, na cześć głośnego astronoma angielskiego, Halleya, —



zdaje się na zlecenie królewskie Jerzego II. (1727—60) — wydany. Nosi bowiem medal, przez nas wspomniany, datę r. 1744, podczas gdy Halley urodzony w r. 1656, w r. 1742 umarł. Jest to więc nieco spóźnione pośmiertne uznanie zasług znakomitego badacza.

Medal Halleya, bardzo starannie w pracowni A. Dassiera wykonany, waży 80 gramów, mierzy w średnicy 50 millimetrów a grubości ma $3^1/_2$ millimetra. Po głównej stronie medalu widnieje wypukłą robotą wykonana, wyrazista twarz Halleya z nieodzowną długą peruką, obrócona na prawo, w otoku napis: „Edmundus Halley." Strona odwrotna, zaopatrzona ornamentem pojedynczym, ale mimoto gustownym, na samym

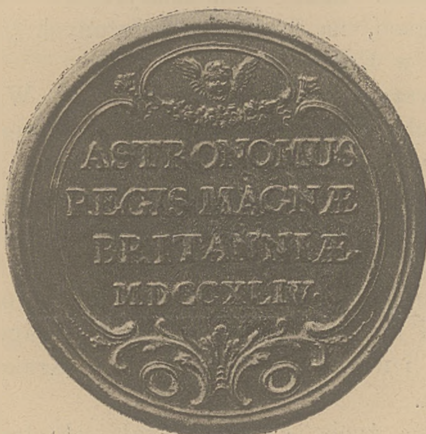
wierzchu nad wieńcem niezapominajek widnieje główka anioła, wewnątrz ornamentu umieszczony napis:

ASTRONOMUS
REGIS MAGNAE
BRITANNIAE
MDCCXLIV.



Halleya życie bogate było w zasługi, oddane Ojczyznie i nauce. Na polu astronomii wystąpił on już jako 19-oletni młodzieniec i pierwszą pracą swoją od razu zdobył sobie tyle rozgłosu, że rząd angielski już w rok później w ważnej misji naukowej wysłał go na wyspę św. Heleny. Za powrotem został sekretarzem królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie, jakoteż członkiem akademii nauk w Paryżu. Ważnemi odkryciami przyczynił się znacznie do rozszerzenia umie-

jętności astronomicznych w świecie naukowym. W r. 1703 profesorem geometrji w Oxford, a w r. 1720 królewskim astronomem w Greenwich mianowany, wydawał rozmaite dzieła astronomiczne, przepowiedział o cały szereg lat przejście Wenery przez słońce i zrobił rozmaite wynalazki celem ułatwienia i zabezpieczenia żeglugi morskiej.



Imieniem francuzkiej akademii nauk poświęcił mu Mairan wspomnienie pośmiertne w swojej „Histoire de l'Académie pour 1742.“

NEKROLOGIA.

Jako wydawca pisma, poświęconego medaloznawstwu a więc osobnej gałęzi nauki numizmatycznej — nie mogę zamilczeć o zasługach, na tem polu położonych przez śp. Antoniego Ryszarda w Krakowie.

Antoni Ryszard, redaktor czasopisma: „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne“, umarł w Krakowie 13. Stycznia br., doczekawszy się wieku niezbyt długiego 52 lat. Za młodu walczył w powstaniu styczniowem w obozie Czachowskiego i Dąbrowskiego. Po upadku powstania osiadł w Krakowie, gdzie pod przybranem nazwiskiem Stanisława Zaczyńskiego przez dłuższy czas prowadził handel towarów kolonjalnych.

Śp. Antoni Ryszard znany był jako powaga naukowa na polu archeologii i numizmatyki nietylko w Krakowie, ale poza granicami kraju.

Pod koniec życia swego został sekretarzem „Banku pobożnego“ w Krakowie (ul. Sienna, l. 5.) Osobiście poznałem go na wieczorku „Koła literacko-artystycznego w Krakowie“ w przeddzień pogrzebu Lenartowicza, t. j. 11. Czerwca 1893. Dnia następnego złożyłem mu nawet wizytę; było to po raz pierwszy i ostatni. W kilka tygodni później zapadł już w ciężką chorobę, nogi puchły mu, męczył się okropnie przed zgonem i oprócz ks. spowiednika nie przyjmował żadnych gości. Śmierć była dla niego zbawieniem.

Z pojedyńczych dzieł, przez niego na polu numizmatyki wydanych, wymieniam: „Bibliografię numizmatyczną polską“ (Kraków, 1882, nakładem autora, mała ósemka, 114 stron), „Szkołę numizmatyczną“ (Kraków, 1893, nakładem Towarzystwa Numizmatycznego, mała ósemka, 17 stron) i „Monety z alche-

micznego złota“ (Kraków, 1892, nakładem autora, mała ósemka, 14 stron.)

O ostatnich dwóch dziełach uczynimy obszerniejszą wzmiankę w „Bibliografii“ następnego rocznika.

Śp. Antoni Ryszard pozostawił po sobie zbiór bardzo cennych, nieogłoszonych dotąd dokumentów, odnoszących się do powstania styczniowego. Cześć pamięci zacnego człowieka a niezmordowanego pracownika i zbieracza!

Treść: Medal „Koła literackiego“ Krakowskiego na cześć twórców „Chorału.“ — Medal na cześć astronoma Halleya. — Nekrologia.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze, 1894.